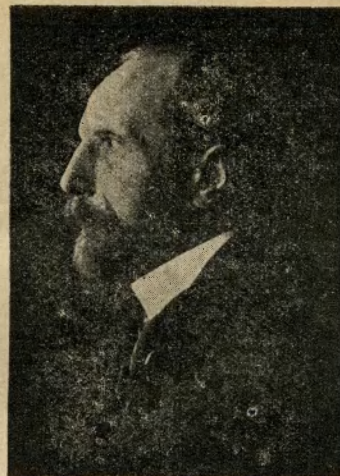
Rzekł jeden lekarz: ja będę ją leczył, podług nauki Browna; ale drudzy odpowiedzieli: zła to jest nauka; niech lepiej w letargu leży i umrze, niż gdybyś ją miał leczyć podług Browna...



Rzekł drugi: ja będę ją leczył podług nauki Hanemanna; odpowiedzieli drudzy: zła to nauka, niech lepiej umrze, niż gdybyś ją miał leczyć podług nauki Hanemanna...

Tedy rzekł syn niewiasty: leczcie jakkolwiek, bylebyście ją wyleczyli!

Ale lekarze nie chcieli zgodzić się, jeden żadnym sposobem nie chciał ustąpić drugiemu.

Tedy syn z żalem i rozpaczą zawołał:

O MATKO MOJA!

A niewiasta na ten głos syna obudziła się i wyzdrowiała.

Lekarzów wypędzono.

(Księgi pielgrzymstwa polskiego)

I podwoiłeś hufiec stojących na straży honoru i niepodległości Ojczyzny (nic to, że „безъ согласія" i „ohne Zustimmung"). *)

I czynem powiązałeś obowiązek z rozumem.

I stwierdziłeś że należysz do tych, którzy co pokolenie podnosili grobowy kamień 100-letniej niewoli.

I nawiązałeś zerwaną nić przeszłości z przyszłością.

Zaprawdę

Nie zamroczone psychozą i nieskażonemi odżyły tradycje dziada, i dla tego nie zwątpiłeś w moc ducha żołnierza polskiego.

Ukontentowałeś zmarłych — żywym wskazałeś drogę.

CZEŚĆ CI, CZEŚĆ!

Nie najbliższa historja, ale już współcześni powiedzą kilkunastu towarzyszom-przeciwnikom:

...i nie jesteś zimny ani gorący... bogdajbyś był zimny albo gorący... a iżeś jest ani zimny ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich...

(Apokalipsis)

Synowie Polski.

*) Michał Łempicki (b. poseł do Dumy rosyjskiej), od początku wojny porzucił Rosję i w Stokholmie prowadził akcję antyrosyjską. Gdy wielu w kraju dało się otumanić odezwą wielkiego księcia, Michał Łempicki demaskował jej obłudę wobec Europy. Po wyzwoleniu Warszawy od Moskali wrócił do Warszawy, gdzie usiłował wzmocnić kierunek narodowo-państwowy. Rozumie iż armja jest podstawowym organem państwa i dlatego całą energją popiera jej powstanie, zwalczając obstrukcję względem robienia armji z czyjejby strony ta obstrukcja nie pochodziła. A więc trzeba było wyznaczyć przedstawicieli społeczeństwa do komisyj asenterunkowych, trzeba było aby lekarze i oficerowie polscy wzięli w tym udział. Uczynił to Łempicki, korzystając ze swego stanowiska szefa departamentu spraw wewnętrznych Rady Stanu. Wywołuje to wycieczki przeciw Niemu wszystkich wrogów budowy armji polskiej. Cześć mu, hańba im;

22 Maja 1917 r.